

Kiedy (nie) rezygnować z przyjęcia Komunii?¹

ks. Michał Lubowicki



wideonet/Shutterstock

Możemy przystępować do Komunii także wówczas, gdy ciążą nam na sumieniu zwykłe, powszednie „lekkie” grzechy. Mało tego! Eucharystia gładzi te grzechy.

W Ewangelii Jezus mówi bardzo wyraźnie: **Jeśli nie będziecie spożywali mojego Ciała, nie będziecie mieli życia w sobie** (Jan 6,53). To nie jest żadna przenośnia. Tu idzie o życie! Sami, nawet największym wysiłkiem, nie urodzimy w sobie życia Bożego. Jedyne sposobem to przyjąć je od Niego, karmiąc się Jego Ciałem. Dlaczego więc tak często rezygnujemy z Komunii?

Dwie osoby do Komunii

Liturgia chrzcielna dwojga dzieci. W kościele rodzina, znajomi, coś koło trzydziestu osób. Chrzest jest poza mszą, ale z możliwością przyjęcia Komunii Świętej. Wyjmuję Ciało Pańskie z tabernakulum, schodzę przed ołtarz i czekam. Podchodzą dwie osoby. Babcia i jeden z chrzestnych, nikt więcej. A reszta?

Rodzice dzieci są akurat w takiej sytuacji, że nie mogą przystępować do Komunii, rozumiem. Ale reszta? Pozostałych dwadzieścia kilka osób w kościele też nie może? Nie chce? Nie czuje potrzeby? To nie jest pojedynczy przypadek. Kiedyś pewien ksiądz opisywał [na Facebooku](#) podobną historię.

1 Źródło: [Aleteia](#)

Nie rozumiemy Eucharystii

Niektórzy mówią: Nie czuję potrzeby. Ale jak ktoś tak uważa, to znaczy, że w ogóle nie rozumie Eucharystii. Nie da się tak, żeby na serio wiedzieć i wierzyć, że to On i mieć Go w nosie. Niemożliwe. **Dużo częściej to „nie czuję potrzeby” maskuje naszą niechęć wejścia na drogę nawrócenia czy po prostu pójścia do spowiedzi, której się obawiamy.** Łatwiej wtedy powiedzieć sobie: Nie czuję potrzeby. Jak poczuję, to coś z tym zrobię. Niestety, często tak właśnie wygląda początek odejścia od sakramentów na długie lata.

Nie jestem godzien

Nieraz jednak powód jest zupełnie inny. U wielu z nas **pokutuje przekonanie, że aby przyjąć Najświętszy Sakrament, trzeba być absolutnie bez winy.** A ponieważ rzadko bywamy w takim idealnym stanie (zazwyczaj maksymalnie przez kwadrans po spowiedzi), to boimy się popełnić świętokradztwo. Często nie podchodzimy do Komunii z powodu niepewności, czy nam wolno.

Nie chodzi tu o sytuacje, kiedy mamy faktyczne wątpliwość, czy nasze grzechy należą do kategorii „lekkich” czy „ciężkich”. W takim wypadku właściwa droga do ołtarza rzeczywiście wiedzie przez konfesjonał. Często jednak można spotkać się z myśleniem: *Ja nie jestem godzien. Moje serce nie jest idealnie czyste, więc nie mogę przyjąć Jezusa w Eucharystii.* Ten sposób podchodzenia do praktyki Komunii Świętej ma niestety długi i twardy żywot, jak każdy pogląd, który bazując na prawdziwych przesłankach, wprowadza z nich fałszywe, ale pobożnie brzmiące wnioski.

Ale powiedz tylko słowo...

Prawdą jest to, że w Eucharystii przyjmujemy absolutnie świętego Boga. Prawdą jest także to, że wobec Niego nikt z nas nie jest wystarczająco święty i czysty. Nikt z nas nie jest Go godzien. Powtarzamy to na każdej mszy tuż przed Komunią: „Panie, nie jestem godzien, abys przyszedł do mnie”. Ale mówimy też: „Powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja”. Co to za „słowo”? To, w którym tłumaczy, że nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy źle się mają; i że On przyszedł właśnie do grzeszników, czyli do nas (Mk 2,17).

Nie nagroda, lecz lekarstwo

Komunia nie jest nagrodą za wzorowe zachowanie, ale lekarstwem dla słabych. Nie świętość jest przepustką do sakramentów, ale sakramenty są drogą do świętości. **Możemy przystępować do Komunii także wówczas, gdy ciąży nam na sumieniu zwykle, powszednie „lekkie” grzechy. Mało tego! Eucharystia, w której w pełni uczestniczymy, przyjmując Komunię Świętą, gładzi te grzechy.**

I to nie jest jakieś tam pobożno-liberalne bajanie, ale nauka Kościoła zapisana w Katechizmie: ***Eucharystia umacnia miłość, a ożywiona miłość gładzi grzechy powszednie***(KKK 1394). Jasne, że warto je wyznać potem także w sakramencie pokuty i pojednania, ale faktycznie doświadczamy ich odpuszczenia już w Eucharystii, jeśli ona rzeczywiście ożywia naszą miłość do Boga i ludzi.